



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: KobiECE - lokalne - obywatelskie : postawy Ślązaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkanek Rybnika

Author: Jolanta Klimczak-Ziółek, Agata Zygmunt

Citation style: Klimczak-Ziółek Jolanta, Zygmunt Agata. (2012). KobiECE - lokalne - obywatelskie : postawy Ślązaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkanek Rybnika. W: J. Wódz (red.), "O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki : próby refleksji" (S. 151-174). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Jolanta Klimczak-Ziółek, Agata Zygmunt

Kobiece – lokalne – obywatelskie
Postawy Ślązaczek wobec
aktywności społecznej
na przykładzie mieszkanek Rybnika

Podstawy społeczeństwa obywatelskiego,
obywatelskość życia regionalnego –
rozważania teoretyczne

Autorzy wielu naukowych opracowań dotyczących „społeczeństwa obywatelskiego” zwracają uwagę na wieloznaczność tego terminu oraz na trudności związane z jego definiowaniem (por. np. J. SZACKI, 1994: 111). Znaczenie tego pojęcia ewoluowało bowiem na przestrzeni czasu, stąd też na współczesne rozumienie społeczeństwa obywatelskiego składają się elementy różnych koncepcji stworzonych w przeszłości. Brak jednej, spójnej definicji społeczeństwa obywatelskiego to także efekt różnych historycznych i kulturowych kontekstów, które wpływały na odmienne sposoby postrzegania i interpretowania obywatelskości. Jak zauważa Ruth LISTER, „choć pojęcie obywatelstwa skonstruowane jest typowo, tzn. abstrakcyjnie i uniwersalnie, to jednak ów aspekt uniwersalny ujęty zostaje i wyrażony w specyficznym narodowym kontekście społecznym i politycznym, odzwierciedlając tym samym historyczne i prawne tradycje oraz instytucjonalne i kulturowe kompleksy” (2008: 25). Zatem każde społeczeństwo na swój indywidualny sposób, na podstawie różnych przesłanek i doświadczeń wykształca własny model obywatelskości (W. SZYMCZAK, 2007: 28; S. HINES, 2008: 104).

Mimo to, a może właśnie dlatego, ambicją wielu teoretyków społeczeństwa obywatelskiego pozostaje stworzenie katalogu uniwersal-

nych cech społeczeństwa obywatelskiego. I tak, według Johna Keane'a „[...] społeczeństwo obywatelskie można pojmować jako skupisko instytucji, których członkowie uczestniczą przede wszystkim w kompleksie pozapaństwowej aktywności – wytwórczość ekonomiczna i kulturalna, życie gospodarstw domowych i spontaniczne stowarzyszenia – i którzy w ten sposób zachowują i przekształcają swoją tożsamość przez wywieranie wszelkiego rodzaju nacisków i ograniczenie instytucji państwowych” (P. OGRODZIŃSKI, 1991: 67). Z kolei Wioletta SZYMCAK, próbując zestawić poglądy różnych badaczy, ustala definicję, zgodnie z którą społeczeństwo obywatelskie ujęte zostaje jako „wyodrębniony od państwa, gospodarki i życia prywatnego obszar, w którym obywatele dobrowolnie i w sposób autonomiczny tworzą stowarzyszenia, fundacje, ruchy, zrzeszenia, zorientowane na wyrażanie, obronę, lub też realizację ich potrzeb i aspiracji” (2007: 28–29). Autorka dodaje, że obywatelskie są także rozmaite działania niesformalizowane, jakie podejmowane są na rzecz społeczności lokalnej. Współczesne rozumienie społeczeństwa obywatelskiego musi zakładać nie tylko współistnienie, ale też współpracę między instytucjami państwa, gospodarką i podmiotami obywatelskimi. Jak bowiem twierdzi Michael WALZER, „duch obywatelski rozwija się tylko w stowarzyszeniach, ale umiejętności, dzięki którym stowarzyszenia istnieją, zawdzięcza demokratycznemu państwu” (1997: 102). Obywateli w życiu publicznym cechować powinna kompetencja, ofiarność, skłonność do dialogu i kompromisu, akceptacja różnorodności, a także koncentracja na dobru wspólnym.

Takie definicje dość jednoznacznie określają społeczeństwo obywatelskie jako swoisty „typ idealny”, rzeczywistość pożądaną, strukturę *in statu nascendi*. Potwierdzają to słowa Thomasa H. Marshalla, który uważa, że „obywatelstwo jest nieustanną pogonią za oddalającym się celem” (R. LISTER, 2008: 26). Etyczna treść idei społeczeństwa obywatelskiego wypełniona jest wartościami, które powtarzają się w rozważaniach różnych autorów – są nimi: wolność, pluralizm, autonomia, partycypacja, solidarność oraz zaufanie (np. W. SZYMCAK, 2007: 31–34; R. LISTER, 2008: 26; K. REJMAN, 2007: 66).

Zaufanie jako parametr społeczeństwa obywatelskiego pojawia się coraz częściej w opracowaniach poświęconych kwestii obywatelskości (np. P. SZTOMPKA, 2007; K. REJMAN, 2007; B. LEWENSTEIN, M. THEISS, 2008; W. SZYMCAK, 2008). Jak twierdzi Piotr Sztompka, zaufanie ma znaczenie dla szerszych wspólnot, takich jak grupy, stowarzyszenia czy organizacje, ponieważ „pobudza towarzyskość, skłania do wspólnego uczestnictwa w różnego rodzaju stowarzyszeniach i w ten sposób wzbogaca sieć więzi międzyludzkich [...]” (P. SZTOMPKA, 2007: 307). Nawiązując między innymi do myśli Roberta Putnama i Francisa Fukuyamy, Sztompka zauważa,

że zaufanie zwiększa „kapitał społeczny”, stymuluje zachowania społeczne i zaangażowanie obywatelskie. Co ważne – zaufanie wzmacnia więzi między jednostką a wspólnotą, „wpływa na poczucie tożsamości i wytworza silną solidarność zbiorową, skłaniając ludzi do współpracy, pomagania sobie nawzajem, a nawet do gotowości do poświęcenia się na rzecz innych” (P. SZTOMPKA, 2007: 307–308). Innymi słowy, zaufanie traktuje się jako fundament, na którym wyrastają pozostałe wartości związane z obywatelskością. Zaufanie wiąże się z tolerancją, akceptacją różnic kulturowych, co sprzyja poczuciu tożsamości i wzmocnieniu solidarności zbiorowej (W. SZYMCZAK, 2008: 153).

Analitycy społeczeństwa obywatelskiego zgodni są co do tego, że historia polskiego społeczeństwa nie sprzyjała tworzeniu się wzorów organicznego współdziałania obywatelskiego (B. LEWENSTEIN, M. THEISS, 2008: 110). Szans na stworzenie społeczeństwa obywatelskiego upatruje się w aktywizowaniu społeczności lokalnych do działań prospołecznych. Budowanie obywatelskości w Polsce oznacza bowiem zwrot ku małym ojczyznom. Region, miasto, dzielnica są najlepszym polem uaktywnienia się obywateli, ponieważ to właśnie problemy lokalne odczuwalne są bezpośrednio i natychmiast – można im też skutecznie i szybko przeciwdziałać (A. ZYGMUNT, 2008: 91). Aby jednak lokalne obywatelstwo mogło się urzeczywistnić, konieczne jest właśnie wykształcenie zaufania społecznego. Robert Putnam, który przedmiotem swoich badań uczynił „obywatelskość życia regionalnego”, uważa, że owo zaufanie pojmować należy w kategoriach bezosobowych, jako zaufanie, które należy mieć do większości ludzi, nawet nieznanym (K. REJMAN, 2007: 66–68). Putnam jako zwolennik koncepcji kapitału społecznego uznaje, że zaufanie – obok norm i powiązań – stanowi o sprawności społeczeństwa i dobrej koordynacji wspólnotowych działań.

Spółeczeństwo obywatelskie a płć

Płć jest społecznym konstruktem kształtującym relacje między kobietami i mężczyznami w sferach fundamentalnych dla życia społecznego, takich jak reprodukcja, produkcja, konsumpcja (H. BRADLEY, 2008) i władza (P. BOURDIEU, 2004). Płć jest także kategorią polityczną i jako taka strukturyzuje postrzeganie świata polityki, a także roli i miejsca kobiet oraz mężczyzn w życiu publicznym. To zatem, jak definiowana jest obywatelskość, to, jakie są jej przypisywane atrybuty oraz to, jakie kategorie społeczne są do niej włączane, impli-

kowane jest między innymi przez dominujące koncepcje kobiecości i męskości oraz skalę genderyzacji (upłciowienia) życia społecznego (S. AGACINSKI, 2000: 37). Przekonują nas o tym liczne przykłady pochodzące z różnych kontekstów czasowo-przestrzennych, obrazujące zarówno przypadki wykluczania ze względu na płeć ze sfery publicznej i definicji obywatelstwa, jak i praktyki zgoła odmienne, fundujące „obywatelstwo *inkluzyjne* widziane z perspektywy wykluczonego” (R. LISTER, 2008: 26). Te pierwsze odsyłają nas do patriarchalnych koncepcji obywatelstwa znanych już w starożytności, a reprezentowanych choćby w demokracji ateńskiej przez praktykę ograniczenia partycypacji w życiu publicznym do mężczyzn jako obywateli *polis*. Ci zaś jako „Aktywni obywatele świata starożytnego mogli swobodnie uczestniczyć w życiu publicznym dzięki ogromnej armii kobiet i niewolników, którzy wykonywali konieczne prace domowe” (A. PHILIPS, 2003: 28). Podobny, bo androcentryczny sposób konceptualizowania obywatelstwa i sfery publicznej znajdujemy także w dziedzictwie Rewolucji Francuskiej – *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*, uznawanej obecnie za tą, która „stworzyła podwaliny pod współczesne rozumienie obywatelskości” (E. WNUK-LIPIŃSKI, 2007: 107), deklaracji kontestowanej jednak już w momencie jej powstania z powodu pozbawiania kobiet podmiotowości i konfrontowanej przez Olimpię de Gouges z *Deklaracją Praw Kobiety i Obywatelki* (1791), w której pisało między innymi (art. X): „Kobieta ma prawo wstępować na szafot. Powinna mieć również prawo wstępować na Trybunę [...]” (E. LISOWSKA, 2008: 268). Wskazać można także na mieszczańską i republikańską tradycję obywatelską wykluczającą kobiety z życia publicznego i pozbawiającą dostępu do władzy politycznej oraz na tradycję liberalną – podporządkowującą kobietę mężczyźnie jako głowie rodziny (K. LISTER, 2008: 27). Wedle tych tradycji obywatelem był ten, kto funkcjonował w sferze publicznej i posiadał takie atrybuty, jak: racjonalność, samodzielność, niezależność i aktywność. Obywatelem był więc mężczyzna. Jego podporą była zaś sfera prywatna oraz ulokowana w niej emocjonalna, irracjonalna, zależna kobieta (R. LISTER, 2008: 27; L. BRANNON, 2002: 213).

Wszystkie przedstawione przykłady i tradycje egzemplifikują organizację życia publicznego, która „promuje zaangażowanie mężczyzn i ogranicza uczestnictwo kobiet” (A. PHILIPS, 2003: 28). Wszystkie one pokazują również, że płeć jest polityczna, tak jak „to kto zajmuje się wychowaniem dzieci oraz przygotowywaniem herbaty, jest żywotną kwestią polityczną” (A. PHILIPS, 2003: 28). Trudno zatem sądzić, że idee obywatelskości, na których zostały ufundowane koncepcje społeczeństwa obywatelskiego, są uniwersalne i neutralne „płciowo”, skoro zakorzenione są w przywoła-

nych tradycjach obywatelskich. Trudno także jest się zgodzić, że oferują obiektywną wizję podmiotowości z możliwością jej artykulacji w przestrzeni publicznej, z dala od „żywiołów” (E. WNUK-LIPIŃSKI, 2007) sfery prywatnej. One co najwyżej za takie mogą uchodzić w tej „pogoni za oddalającym się celem” (zob. R. LISTER, 2008: 26) – jak obywatelstwo nazwał John Hoffman – do czasu powstania formuły jeszcze bardziej inkluzywnej, egalitarnej i antyhierarchicznej.

Tę krytykowaną za androcentryzm figurę obywatela „neutralnego płciowo” (w przypadku kobiet wymuszającej dopasowywanie się do męskiego wzorca) w debacie publicznej i literaturze przedmiotu próbuje zastąpić figura obywatela „odróżnialnego płciowo”. Ten model obywatelstwa związany jest ze sferą opieki oraz składającymi się na nią specyficznymi zajęciami, wzorcami płciowego podziału odpowiedzialności oraz kompetencji. A ów związek ma implikować występowanie obywatelstwa w wariantach kobiecym (opiekuńczym) i męskim, ma także uzasadniać ich docenianie i równoważny status (R. LISTER, 2008: 28). Figurze obywatela „odróżnialnego płciowo” towarzyszy kolejny projekt obywatelstwa – „wielopłciowe”. Jest to model, w którym kobiety i mężczyźni identyfikują się z różnymi grupami i kategoriami społecznymi, sięgając po różne tożsamości i aktualizując różne – nie tylko płciowe – atrybuty i etykiety (R. LISTER, 2008: 28).

We współczesnych społeczeństwach demokratycznych kwestia obywatelstwa i płci stanowi ważny temat w debacie poświęconej demokracji i jej przemianom, a dostęp kobiet do zasobów wynikających ze statusu obywatelskiego traktowany jest jako miara egalitaryzacji reguł obowiązujących w życiu publicznym zachodnich społeczeństw. Śledzi się więc skalę aktywności kobiecej, jej formy oraz uwarunkowania. Próbuje się także znajdować uzasadnienia dla różnic w partycypacji obywatelskiej między kobietami i mężczyznami oraz wyjaśniać specyfikę kobiecego udziału w społeczeństwie obywatelskim.

Badacze zwracają uwagę przede wszystkim na niską u kobiet (w porównaniu z mężczyznami) aktywność polityczną, o czym świadczą ma wielokrotnie mniejsza liczbowa ich reprezentacja wśród kandydatów biorących udział w wyborach samorządowych parlamentarnych i europejskich. Tłumaczone to bywa:

- stereotypowymi, zinternalizowanymi przez kobiety i mężczyzn, koncepcjami płci kulturowej i wynikającym z tego zróżnicowaniem form aktywności społecznej i obszarów kompetencji (R. SIEMIŃSKA, 2000: 16);
- niewiarą kobiet w sukces wyborczy z powodu przekonania o męskim charakterze polityki i mającej stąd wynikać nieadekwatności ich obecności jako kobiet;

- niechęcią wyborców wobec kobiet w polityce, powodowaną kojarzeniem tej działalności jako typowo „męskiego zajęcia” (R. SIEMIENSKA, 2000: 16);
- praktyką lekceważenia kobiet przez działaczy politycznych i stosowania wewnątrzpartyjnej selekcji oraz umieszczania kobiet na odległych miejscach list wyborczych (R. SIEMIENSKA, 2000: 45);
- trudnościami wynikającymi z konieczności łączenia obowiązków rodzinnych z publicznymi;
- brakiem wsparcia sponsorów i partii (R. SIEMIENSKA, 2000: 17).

W związku z występowaniem tych zjawisk formułowane są hipotezy wskazujące na generalne zależności i uwarunkowania aktywności publicznej kobiet. Pierwsza z hipotez mówi o tym, że im większe jest obciążenie kobiet rolami rodzinnymi i im bardziej absorbowane są opieką nad dziećmi i ludźmi starymi, tym aktywność polityczna kobiet jest niższa. Druga hipoteza mówi o zależności między aktywnością polityczną kobiet a liczbą zatrudnionych kobiet oraz o sprzyjających temu wydatkach państwa na sektor publiczny (np. edukację). Trzecia hipoteza zwraca uwagę na związek omawianej aktywności politycznej z rozwojem państwa (J. PIEŚNIEWSKA, 2005: 122).

Formułowane są także generalne powody, które mają moc aktywizowania kobiet. Guida West i Rhoda Blumberg za takie proponują uznać: sytuacje wymagające aktywności z powodu zagrożenia dla samych kobiet albo ich krewnych (zwłaszcza dzieci); gdy potencjalne protesty mają charakter rasowy lub etniczny; gdy działania nakierowane są na sprawy pokoju, środowiska naturalnego, edukacji; gdy podejmowana jest aktywność na rzecz praw kobiet i interesów określonych grup kobiet (A. TITKOW, 2002: 50).

Te praktyki i charakterystyka aktywności publicznej kobiet są oczywiście zróżnicowane doktryną polityczną, sytuacją ekonomiczną i społeczną, dziedzictwem kulturowym¹. Mają także swoją narodową i lokalną specyfikę, o czym przypominają choćby różne drogi emancypacyjne Polek (S. WALCZEWSKA, 1999), Brytyjek czy Amerykanek na przełomie XIX i XX wieku (K. ŚLĘCZKA, 1999) czy recepcja idei wyrównywania szans kobiet i mężczyzn w Polsce (M. FUSZARA, red., 2002) i Europie (G. FIRLIT-FESNAK, 2005). Nie bez znaczenia jest także dominująca w danym miejscu i czasie koncepcja kobiecości i męskości oraz specyfika lokalnego dyskursu obywatelskiego.

¹ W Polsce przyczyny owego zróżnicowania leżą między innymi w specyfice środowisk wiejskich i miejskich, wielkości zbiorowości lokalnych oraz kulturowym rezylidum. Stąd bierze się na przykład wyższa aktywność kobiet (wśród kandydatów na radnych) w wyborach samorządowych w małych gminach położonych na Ziemiach Odzyskanych oraz gminach powyżej 20 tys. mieszkańców na terenie Kongresówki (zob. J. PIEŚNIEWSKA, 2005: 141).

Czy zatem w Polsce – jak pisze Eleonora ZIELIŃSKA – mamy do czynienia z imitacyjną demokracją wzorowaną na starym, kapitalistycznym modelu, „z patriarchalną rodziną i ekskluzją kobiet z życia publicznego” (2002: 100), czy też z egalitarną i inkluzywną demokracją obywatelską kobiet i mężczyzn? Spróbujemy to rozstrzygnąć, sięgając do doświadczeń jednej ze społeczności lokalnych.

Ustalenia metodologiczne

Przedmiotem naszego opracowania uczyniłyśmy społeczność lokalną, którą tworzą mieszkańcy Rybnika. W szczególności chcemy przyjrzeć się kwestii obywatelskości kobiet, bowiem – jak zostało ustalone we wcześniejszym fragmencie artykułu – mimo że społeczeństwo obywatelskie stanowi często podejmowany problem badawczy, to jednak perspektywa płci pojawia się w badaniach i analizach dotyczących tego tematu stosunkowo rzadko². Staramy się przy tym uchwycić także specyficzny, lokalny wymiar społeczeństwa obywatelskiego.

W naszej analizie posłużymy się wskaźnikami, które, według Roberta Putnama, tworzą indeks kapitału społecznego i mogą służyć określaniu stopnia obywatelskości zbiorowości lokalnej. Są to miary:

1. Życia organizacyjnego społeczności lokalnych, dotyczące uczestniczenia w ciałach powoływanych przez organizacje lokalne, pełnienie funkcji w tych organizacjach, ilości obywatelskich i społecznych organizacji, ilości spotkań, liczebności członków.
2. Zaangażowania w sprawy publiczne, dotyczące głosowania w wyborach prezydenckich, uczestniczenia w zebraniach publicznych poświęconych sprawom danej miejscowości czy lokalnego okręgu szkolnego.
3. Działalności ochotniczej w społecznościach lokalnych, dotyczące ilości organizacji nonprofitowych, czasu poświęconego tym organizacjom, celów tak podejmowanego działania.
4. Nieformalnej aktywności społecznej dotyczące spotkań w kręgu przyjaciół, przyjęć w celach towarzyskich we własnym domu.

² Próbę analizy „kobiecego” społeczeństwa obywatelskiego w Rybniku podjęła w roku 2009 A. Zygmunt, traktując parametr śląskiego systemu wartości jako ważny punkt odniesienia dla płciowego wymiaru aktywności społecznej. Autorka oparła się wówczas na przeprowadzonym w roku 2008 badaniu Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych *Rybniczanie na drodze do społeczeństwa obywatelskiego. Diagnoza społeczna Rybnik 2008* (A. ZYGMUNT, 2009).

5. Zaufania społecznego dotyczące wiarygodności innych ludzi, ich szeroko pojmowanej uczciwości (K. FRYSZTACKI, 2001: 35).

Podstawę wnioskowania wyznacza reprezentatywne badanie dorosłych rybniczian, które było prowadzone od czerwca do września 2009 roku i objęło 527 mieszkańców tego miasta. W doborze próby (kwotowo-warstwowym) przyjęto założenie o jednakowym udziale respondentów pochodzących z wybranych celowo czterech dzielnic miasta, a także o równym udziale kobiet i mężczyzn oraz o doborze tak samo licznych przedziałów wiekowych osób badanych. Badania przeprowadzono wśród mieszkańców dzielnic: Centrum (124 osoby, tj. 23,5%), Ochojec (121 respondentów, tj. 23%), Nowiny (143 badanych – 27,1%) i Boguszowice (139 osób, tj. 26,4%). Wśród badanych znalazła się prawie równa reprezentacja kobiet i mężczyzn. Łącznie badaniu poddano 267 kobiet (50,7%) oraz 259 mężczyzn (49,1%). Także liczebność poszczególnych przedziałów wiekowych respondentów była zbliżona. Przebadano 90 osób (17,1%) w wieku 18–25 lat, 88 (16,7%) respondentów z przedziału wiekowego 26–35 lat, grupę 86 (16,3%) rybniczian w wieku 36–45 lat, 89 osób (16,9%) w wieku 45–55 lat, 93 respondentów (17,6%), których wiek zawierał się w przedziale 56–65 lat oraz 81 osób (15,4%) mających więcej niż 65 lat.

Temat badania skoncentrowany był wokół zagadnień dotyczących społeczeństwa obywatelskiego. Pośród analizowanych wymiarów obywatelskości znalazł się problem definiowania jego parametrów: społeczeństwa obywatelskiego oraz dobra wspólnego, a także kwestia postaw rybniczian wobec aktywności społecznej, politycznej czy ekologicznej.

Badanie przeprowadzone zostało techniką wywiadu z wykorzystaniem wysokostandaryzowanego narzędzia badawczego – kwestionariusza, zawierającego pytania zamknięte oraz otwarte.

W niniejszym opracowaniu wykorzystujemy wyniki tych badań, podając analizie odpowiedzi na wybrane pytania, uwzględniając przy tym ich zróżnicowanie w zależności od płci osób badanych. Przyjęcie takiego klucza analitycznego ma na celu sprawdzenie, na ile aktywność obywatelska – sposób jej postrzegania oraz postawy wobec niej, różnicuje zmienna płci. Innymi słowy, chcemy sprawdzić, czy społeczeństwo obywatelskie jest uniwersalną kategorią pojęciową, czy też można mówić o „kobiecy” i „męskim” społeczeństwie obywatelskim jako o dwóch jakościowo i zakresowo odmiennych pojęciach.

Męskie i kobiece definicje społeczeństwa obywatelskiego – wyniki z badań

Refleksję nad społeczeństwem obywatelskim w perspektywie lokalnej, reprezentowanej przez nasze respondentki i respondentów, proponujemy zacząć od analizy tej części materiału badawczego, którą stanowią odpowiedzi na dwa pytania otwarte: „co to jest społeczeństwo obywatelskie?” oraz „co to jest dobro wspólne?” Pytania te wymagają samodzielnego konceptualizowania idei fundamentalnych dla przywoływanych tu badań, bez korzystania z ustrukturyzowanego przez narzędzie badawcze obrazu społeczeństwa obywatelskiego czy dobra wspólnego. To zaś umożliwi wgląd – przynajmniej potencjalnie – w światy społeczne respondentów i środowisk, kształtujące ich ogląd rzeczywistości³.

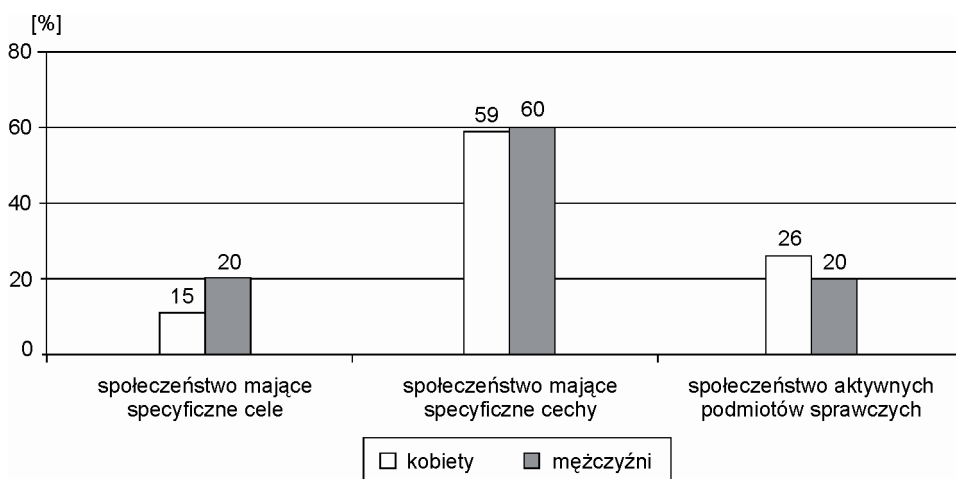
W przypadku pierwszego z pytań o koncepcje społeczeństwa obywatelskiego wypowiedzi respondentek/respondentów okazały się dość zróżnicowane, a przyjęte strategie definicyjne – oparte na różnych perspektywach i kryteriach. Ta wielość, choć problemowa w procesie kategoryzowania danych, uznana została przez nas za nośnik interesującej badawczo informacji, a mianowicie tej oto, że brakuje jednej wizji społeczeństwa obywatelskiego, brak także jednego obowiązującego wzoru narracji. To zaś pozwala sądzić, że uzyskane przez nas rekonstrukcje społeczeństwa obywatelskiego czerpią inspiracje z różnych tradycji i projektów społeczno-politycznych, egemplifikując spektrum możliwości konceptualnych obecnych w polskiej kulturze obywatelskiej i szerzej w polskim życiu publicznym.

Analiza zebranych danych pokazuje nam trzy ważne aspekty organizujące odpowiedzi na nasze pytanie. Pierwszy, najbardziej powszechny, koncentruje się na opisie społeczeństwa obywatelskiego przez pryzmat przypisywanych mu atrybutów. Drugi kieruje naszą uwagę na cele, którym służy społeczeństwo obywatelskie. I wreszcie aspekt trzeci to podmioty sprawcze społeczeństwa obywatelskiego, owi aktorzy społeczni i przypisywane im tożsamości. Najliczniej reprezentowany jest opisowy (dyskryptywy) sposób widzenia społeczeństwa obywatelskiego, czyli pierwszy z wymienionych. Wybrało go prawie 60% respondentów/respondentek. Dwa pozostałe koncepty pojawiają się rzadziej, ale ich wybór zależy od płci: kobiety zwracają uwagę na grupy i kategorie społeczne

³ Nie wszyscy uczestnicy podjęli się tego zadania, na pytanie nr 1 odpowiedziało 208 kobiet i 216 mężczyzn, czyli w sumie 424 osoby. Na pytanie nr 2 odpowiedziało 417 osób w tym 237 kobiet i 180 mężczyzn.

uzyskujące w społeczeństwie obywatelskim status podmiotu, natomiast mężczyźni wykazują większe zainteresowanie pragmatycznym wymiarem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego (zob. wykres 1).

Przyjrzyjmy się teraz każdemu z wymienionych ujęć społeczeństwa obywatelskiego z osobna. Pierwsze z nich, tj. koncepcje społeczeństwa obywatelskiego jako tego, które posiada specyficzne **cechy**, ufundowane są na takich atrybutach jak formalne regulatory życia publicznego, postawy obywateli oraz system wartości.



Wykres 1. Koncepcje społeczeństwa obywatelskiego w opinii kobiet i mężczyzn
(N = 424: K = 208, M = 216)

Źródło: Badania i opracowanie własne.

Zasadnicza część opinii koncentruje się na prawach obywatelskich (33%), pozwalających na inicjatywę społeczną i polityczną, aktywne i świadome uczestnictwo w wyborach politycznych, podejmowanie tej aktywności niezależnie od państwa, współdecydowanie o kraju i wyrażanie niezadowolenia oraz organizowanie protestów obywatelskich. Opinie kobiet i mężczyzn różnią się tym, że te pierwsze akcentują aspekt świadomego udziału w życiu społecznym oraz formalnego prawa do protestu, ci drudzy natomiast podkreślają niezależność jako istotną cechę aktywności społeczno-politycznej.

Znaczną frekwencję (28%) ma także tematyka dotycząca profilu obywatela, w którym umieszczane są takie cechy jak: wypełnianie obowiązków obywatelskich, znajomość przysługujących praw, kooperatywność, zaangażowanie, odpowiedzialność, prospołeczność, zainteresowanie życiem publicznym i incydentalnie – mądrość, kreatywność, dynamizm, pracowitość itp. Kobiety częściej niż mężczyźni zwracają tu uwagę na ta-

kie cechy członków społeczeństwa obywatelskiego jak: odpowiedzialność (o 10 punktów procentowych) i współpraca (5 punktów procentowych), z kolei mężczyźni częściej (o 5 punktów procentowych) wskazują na zaangażowanie i zainteresowanie życiem publicznym.

Trzecią kategorią wykorzystaną w opisie społeczeństwa obywatelskiego są wartości (18%) z samoorganizacją i pomocą wzajemną na czele oraz z patriotyzmem, praworządnością, solidarnością na miejscach dalszych. Tu płeć różnicuje popularność pierwszej z wymienionych wartości, obecnej częściej (o 15 punktów procentowych) w wypowiedziach kobiet.

Czwarta kategoria (10%) odnosząca się do opisu społeczeństwa obywatelskiego mówi o jego atrybutach, odwołując się do cech systemowych i analogii do innych modeli życia społecznego. Dominuje w niej podkreślanie demokratycznego charakteru społeczeństwa obywatelskiego, faktu, że w analizowanym wariantcie reprezentuje najbardziej rozwinięte stadium demokracji, że jest otwarte na zmianę i przewiduje szczególnie ważną rolę dla obywatela. Tu płeć nie różnicuje opinii respondentów i respondentek.

Jakie cele realizuje społeczeństwo obywatelskie? Według naszych respondentek i respondentów, pierwszorzędny charakter ma samopomoc oferowana przez aktywizujące się grupy społeczne. To one dzięki (samo)świadomości i (samo)organizacji wpisują się w „politykę troski”, wspierając, pomagając, animując. Zdaniem badanych, społeczeństwo obywatelskie służy także poprawie jakości życia obywateli, a ten cel realizuje, koncentrując się na walce o lepsze warunki bytowe, godne życie, ochronę obywateli czy tworzenie warunków do rozwoju jednostki. Trzecim celem pod względem frekwencji wskazań jest działanie na rzecz środowiska lokalnego, czyli eliminacja negatywnych zjawisk oraz zabieganie o rozwój lokalny. Respondentki i respondenci wskazują także na analogiczne działania na poziomie makro, gdzie miejsce lokalności zajmuje państwo. Portretowanie społeczeństwa obywatelskiego z perspektywy realizowanych przez niego celów różni się nieco w przypadku kobiet i mężczyzn. Kobiety częściej zwracają uwagę na sprzyjanie przez społeczeństwo obywatelskie samopomocy oraz podejmowanie aktywności nakierowanej na kraj. Tymczasem mężczyźni częściej koncentrują się na dobrostanie obywateli i podnoszeniu standardu życia jako realizowanych zadaniach.

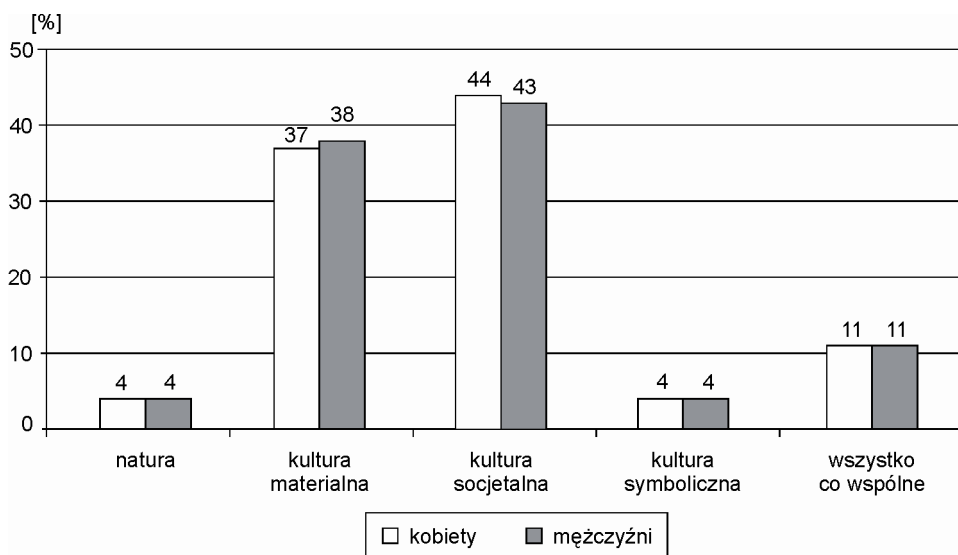
I wreszcie trzeci aspekt obecny w koncepcjach społeczeństwa obywatelskiego, przywoływanych w badaniach, to ten, w którym pierwszoplanowa rola przypada **podmiotom sprawczym** i ich tożsamościom. Bohaterami społeczeństwa obywatelskiego są przedstawiciele różnych grup i zbiorowości. Co trzecim z nich jest obywatel kraju, co szóstym – mieszkaniec konkretnej gminy, miasta, dzielnicy oraz niezakotwiczony tery-

torialnie działacz społeczny. Bohaterem zbiorowym są także wspólnoty, a wśród nich te uznane za najważniejsze: lokalna, narodowa, demokratyczna, państwowa oraz rzadko wymieniane: sąsiedzka, ideologiczna i religijna.

Kobiety i mężczyźni różnią się w ocenie dwóch aktorów społeczeństwa obywatelskiego: działaczy, czyli obywateli działających na rzecz ogółu, najpopularniejszego wariantu wśród respondentek oraz obywateli kraju, wybieranych liczniej przez mężczyzn. Kobiety są także tymi, które odwołują się do wspólnoty religijnej i ideologicznej (jako jedyne) oraz narodowej (częściej niż mężczyźni), natomiast mężczyźni wskazują na wspólnotę polityczną (częściej niż kobiety).

Aby pogłębić charakterystykę społeczeństwa obywatelskiego, sięgamy także do koncepcji dobra wspólnego, zaproponowanych przez respondentki i respondentów. W przedstawionych definicjach znajdujemy odwołania zarówno do wymiaru materialnego, jak i kategorii cywilnych, politycznych i kulturowych. Najliczniej reprezentowany jest koncept dobra wspólnego, który odnosi się do kultury socjetalnej z jej instytucjami, preferowanymi postawami wobec tego, co wspólne, oraz przynależnością do grup społecznych. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza system normatywno-aksjologiczny: przywoływane wartości społeczne (14%) obejmują: braterstwo, dobro najbliższego otoczenia (osiedla, bloku, gminy), wzajemną pomoc, zadowolenie, dobrobyt, wolność, uczciwość, spokój, szczęście, życzliwość, powodzenie, równość obywateli, prawa wyborcze, zgodne relacje sąsiedzkie i najbardziej popularne – dobro wszystkich. Wartości te wspierane są normami społecznymi (8%) wskazującymi drogę osiągania celu. Wśród nich znajdujemy normy obywatelskie mówiące o wypełnianiu zobowiązań wobec fiskusa, sprawiedliwym wynagradzaniu, przyjaznych relacjach z tzw. państwem ucieleśnianym przez pierwszy sektor, ale spotykamy również normy społeczne mówiące o nieszkodzeniu innym, pomocniczości wobec słabszych i współodpowiedzialności za wspólne mienie.

Drugą kategorię dobra wspólnego tworzą elementy kultury materialnej – zarówno te dzielone z innymi i potencjalnie dostępne dla wszystkich, jak i te (zdecydowanie rzadziej wymieniane) prywatne, będące własnością i w dyspozycji konkretnych osób. Trzecią pod względem liczby wskazań jest koncepcja włączająca do definicji dobra wspólnego wszystko, co wspólne, bez zaznaczania specyfiki tego, co dzielone z innymi. Jedynym kryterium kwalifikacyjnym jest więc nieograniczona dostępność danego elementu życia społecznego (np. do miejsca, działania, idei). Dwie pozostałe koncepcje dobra wspólnego odnoszą się do kultury symbolicznej i natury, wskazując na walor tego, co oferuje sztuka, nauka czy religia oraz środowisko naturalne (zob. wykres 2).



Wykres 2. Koncepcje dobra wspólnego w opinii kobiet i mężczyzn ($N = 417$: $K = 237$, $M = 180$)

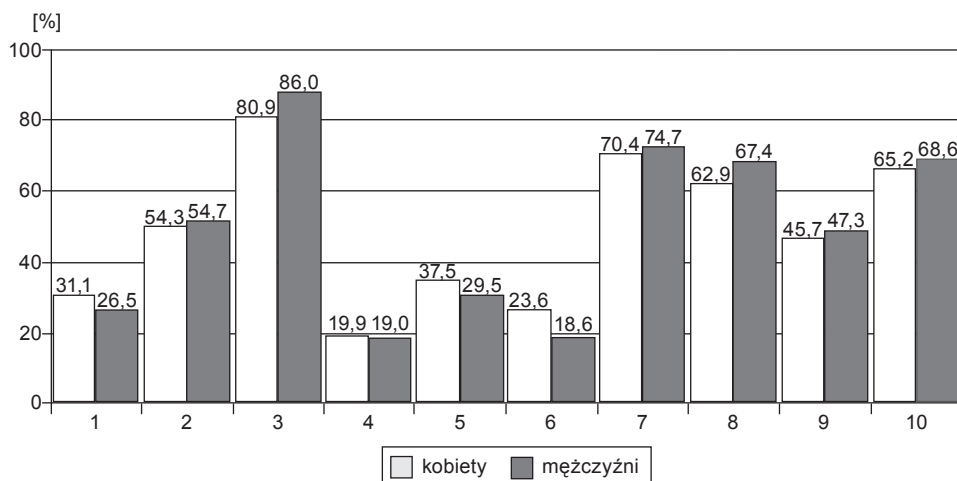
Źródło: Badania i opracowanie własne.

Wszystkie wymienione kategorie odposwiedzi nie wskazują na płeć jako czynnik różnicujący konceptualizowanie „dobra wspólnego”. Gdy jednak przyjrzymy się subkategoriom, spostrzeżemy, że jedna z nich odstępuje od tej zasady. W wypowiedziach kobiet pojawiają się bowiem organizacje pozarządowe jako dobro wspólne (pomijane w wypowiedziach mężczyzn). Jeśli zatem mówić o kobiecej perspektywie dobra wspólnego, to można by w niej ulokować szczególne, dowartościowujące spojrzenie na samoorganizowanie się i aktywność prospołeczną.

Zrekonstruowane i przywołane definicje społeczeństwa obywatelskiego uzupełniają odpowiedzi badanych kobiet i mężczyzn na pozostałe pytania z narzędzia badawczego. Pierwsze z nich to pytanie o przejawy aktywności obywatelskiej. Respondenci mieli wskazać, które spośród wymienionych rodzajów aktywności można uznać za aktywność obywatelską. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na to pytanie prezentuje wykres 3.

Mimo że odpowiedzi respondentów obu płci nie są zbyt rozbieżne, to jednak okazało się, że mężczyźni, o wiele bardziej niż kobiety, skłonni są identyfikować więcej różnorodnych działań jako obywatelskie. Mężczyźni częściej niż kobiety twierdzili, że oddanie głosu w wyborach to zachowanie obywatelskie – różnica wskazań przekracza 5 punktów procentowych. Prawdopodobnie jest to rezultat większego zainteresowania mężczyzn sprawami polityki – ich zaangażowania w aktywność publiczną, jak również postawienia znaku równości pomiędzy tym, co społeczne

i tym, co polityczne. Społeczeństwo obywatelskie oznacza dla nich dokładnie tyle, co społeczeństwo polityczne. Respondenci także częściej niż respondentki uważają za przejaw aktywności obywatelskiej uczciwe płacenie podatków, co potwierdza wcześniejszą konstatację: obowiązek obywatelski to nic innego jak obowiązek względem państwa.



Wykres 3. Przejawy aktywności obywatelskiej w opinii kobiet i mężczyzn (N = 527)

1 – pomoc sąsiadom; 2 – organizowanie festynów; 3 – oddanie głosu w wyborach; 4 – robienie zakupów w małych sklepach osiedlowych; 5 – członkostwo we wspólnocie religijnej; 6 – udział w obrzędach religijnych; 7 – udzielanie pomocy potrzebującym; 8 – uczciwe płacenie podatków; 9 – członkostwo w związku zawodowym; 10 – działalność w fundacji, stowarzyszeniu.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

W wynikach badań zastanawia stosunkowo słaby poziom identyfikacji działalności w fundacji lub stowarzyszeniu jako działania obywatelskiego: w przypadku mężczyzn osiąga on 68,6%, zaś w przypadku kobiet – 65,2%. Jeszcze mniej wskazań padło na działalność w związkach zawodowych. Nieco ponad 47% mężczyzn i niecałe 46% kobiet określiło tego typu aktywność jako obywatelską. Być może jest tak, że działalność w fundacji i stowarzyszeniu bardziej kojarzy się respondentom z pracą odpłatną, mniej zaś z wolontariatem czy z bezinteresownością tych, którzy tworzą najważniejsze instytucje społeczeństwa obywatelskiego, czyli fundacje i stowarzyszenia.

Przewagę w liczbie wskazań kobiet nad wskazaniem mężczyzn wiadać dość wyraźnie w przypadku identyfikowania aktywności religijnej jako działania obywatelskiego. Kobiety, częściej niż mężczyźni, uznawały udział w obrzędach religijnych oraz we wspólnocie religijnej za przejaw obywatelskości. Różnica wskazań wyniosła odpowiednio 5 i 8 punktów procentowych. Ta dysproporcja prawdopodobnie wynika z faktu, że ko-

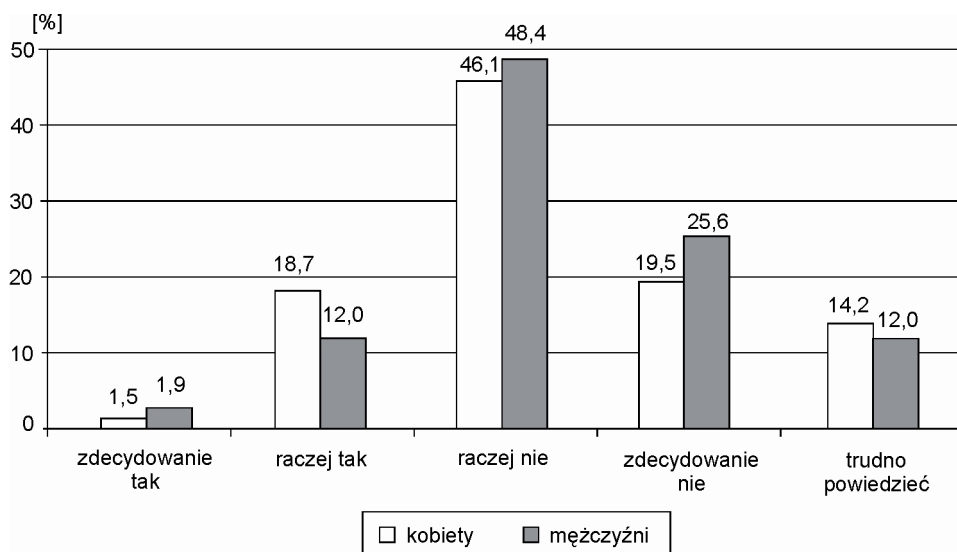
biety (zwłaszcza śląskie kobiety) cechuje ogólnie większa religijność, przejawiająca się w udziale w nabożeństwach, jak również w działalności w organizacjach przyparafialnych. Ich aktywność, nie tylko ta religijna, zdaje się mieć wymiar lokalny, sąsiedzki, na co wskazuje również fakt, że 31,1% z nich (tj. o 5% więcej niż mężczyźni) określiło pomoc sąsiadom jako przejaw aktywności obywatelskiej.

Gdyby próbować na tym etapie analizy udzielić odpowiedzi na pytanie o „kobiecość” i „męskość” społeczeństwa obywatelskiego, należałoby stwierdzić, że jakkolwiek różnice w sposobie postrzegania aktywności obywatelskiej przez przedstawicieli obu płci nie są duże, to jednak respondenci postrzegają społeczeństwo bardziej wielowymiarowo niż respondentki, kładąc akcent na jego polityczny charakter. Z kolei kobiety skłonne są włączać w spektrum działalności obywatelskiej aktywność religijną oraz pomoc sąsiedzką, co rzadziej obserwowane jest wśród badanych mężczyzn. Można więc wysunąć tezę, że mężczyźni dostrzegają działania „globalnie” i publicznie, zaś kobiety doceniają działania w mikroskali; w społeczności parafialnej i sąsiedzkiej.

Obywatelki, obywatele i ich kapitał społeczny

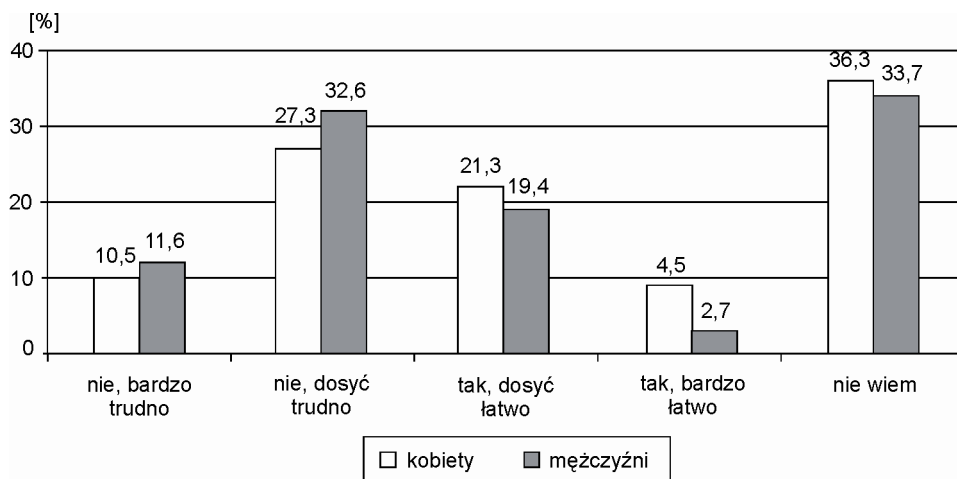
Ważnym komponentem oceny aktywności obywatelskiej badanej społeczności lokalnej jest autodeklaracja obywatelskości. Rybniczanie zostali poproszeni o ocenę siebie jako osób aktywnie działających społecznie. Rozkład odpowiedzi prezentuje wykres 4.

Wskazania badanych pokazują, że przy ogólnie niskich ocenach, jakie wystawili rybniczanie swojej aktywności społecznej (łącznie prawie 70% osób przyznało, że „raczej nie są aktywni” lub „zdecydowanie nie są aktywni”), to mężczyźni są wobec swoich postaw obywatelskich bardziej krytyczni. Niecałe 14% respondentów i nieco ponad 20% respondentek uznało siebie za aktywnych społecznie, udzielając odpowiedzi „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”. Z kolei jako nieaktywnych społecznie określiło siebie 74% mężczyzn, przy wskazaniach 65,6% kobiet. Jeśli więc wziąć pod uwagę samoocenę poziomu aktywności społecznej, kobiety wypadają nieco lepiej niż mężczyźni. Może mieć to związek z omawianym we wcześniejszym fragmencie artykułu nieco odmiennym sposobem postrzegania społeczeństwa obywatelskiego przez kobiety i mężczyzn, ale też z identyfikacją przez badanych stopnia trudności podejmowania aktywności społecznej. Okazało się bowiem, że mężczyźni, częściej niż kobiety, twierdzą, że trudno jest podjąć aktywność społeczną.



Wykres 4. Ocena siebie jako osoby aktywnie działającej społecznie przez kobiety i mężczyzn ($N = 527$)

Źródło: Badania i obliczenia własne.



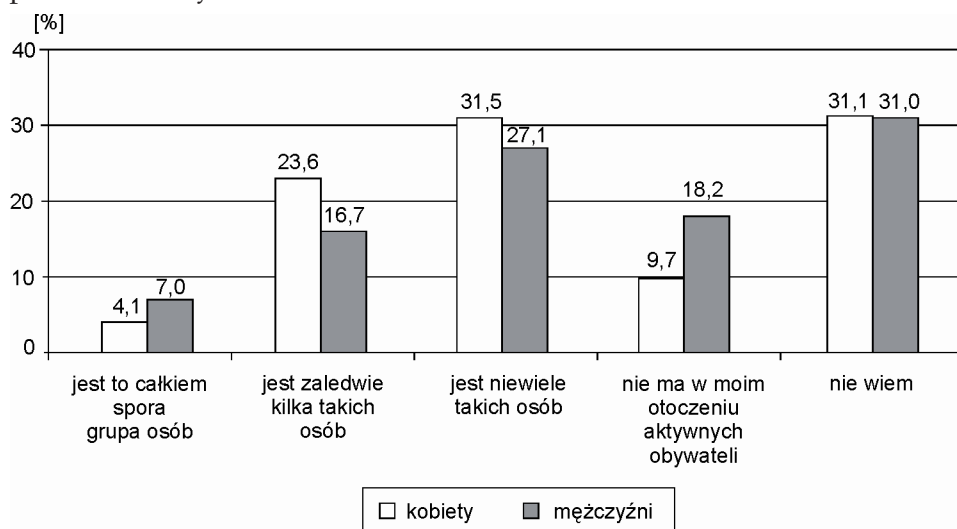
Wykres 5. Ocena stopnia trudności podejmowania aktywności społecznej przez kobiety i mężczyzn ($N = 527$)

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Łącznie 44,2% mężczyzn i 37,8% kobiet przyznało, że podjąć działalność społeczną jest bardzo trudno lub dość trudno. Ponadto rybniczanki częściej niż rybniczanie deklarują, że jest to łatwe: prawie 26% kobiet i 22,1% mężczyzn na pytanie o łatwość podejmowania działalności społecznej udzieliło odpowiedzi „tak, dość łatwo” lub „tak, bardzo łatwo”.

Kobiety częściej też przyznają się do swej niewiedzy w tym zakresie (36,3% odpowiedzi przy 33,7% wskazań mężczyzn). Interpretacja tych wyników skłonić może do wniosku, że mężczyźni częściej niż kobiety będą szukali usprawiedliwienia dla braku swej aktywności społecznej w przekonaniu o tym, że niełatwo jest włączyć się w działalność społeczną, co wszakże może pozostawać w sprzeczności z odpowiedziami na pytanie o to, czy badanym złożono kiedykolwiek propozycję włączenia się w tego typu działalność. Okazało się, że z takimi propozycjami częściej spotykają się mężczyźni (wskazania 29,1% badanych) niż kobiety (27,4% odpowiedzi). Nieco lepszą samoocenę kobiet jako aktywnych społecznie może jednak uzasadniać fakt, że trochę częściej niż mężczyźni pozytywnie reagują na propozycje włączenia się w aktywność społeczną. Na 73 kobiety, które taką propozycję otrzymały, aż 34 z niej skorzystały. Z kolei spośród 75 mężczyzn, którym zaproponowano włączenie się w działalność obywatelską, 26 odpowiedziało pozytywnie. Można zatem wysunąć wniosek, że opłaca się kierować zaproszenia do podjęcia aktywności obywatelskiej do kobiet, bo są one bardziej skłonne do angażowania się w przedsięwzięcia społeczne.

Dla określenia kapitału społecznego, sprzyjającego podejmowaniu aktywności społecznej, istotne stało się też pytanie o to, czy w otoczeniu badanych są osoby działające społecznie. Pytanie to miało na celu zbadać nie tyle tego, czy takie osoby rzeczywiście są blisko respondentów, ile sprawdzenie, czy takie osoby w ogóle są przez nich dostrzegane, a zatem czy mają na nie wpływ. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawia wykres 6.



Wykres 6. Ocena obecności osób aktywnie działających społecznie w otoczeniu badanych kobiet i mężczyzn (N = 527)

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Okazało się, że kobiety częściej niż mężczyźni takie osoby dostrzegają. Twierdziły co prawda, że takich osób jest kilka (23,6% wskazań kobiet) bądź niewiele (odpowiedzi 31,5% badanych rybniczerek), tym niemniej niewiele kobiet deklarowało, że brakuje w ich otoczeniu aktywnych obywateli – tak wypowiedziało się niecałe 10% kobiet przy wskazaniach ponad 18% mężczyzn. Relatywnie duży odsetek zarówno kobiet, jak i mężczyzn (ok. 31%) przyznawał, że tego nie wie. Oznacza to, że istnieje potrzeba nagłaśniania działań o charakterze społecznym, bo to może przyczynić się do zwiększenia zainteresowania wcielaniem w życie idei społeczeństwa obywatelskiego. Według nas, przykłady działań społecznikowskich, zwłaszcza tych, które są dostrzegane przez kobiety, pozytywnie wpływają na ich odzew na zaproszenia do włączania się w aktywność społeczną. Rodzina, znajomi, sąsiedzi, czyli najbliższe otoczenie badanych, tworzy klimat dla podejmowania inicjatyw obywatelskich, ono też może przyczyniać się do wzbogacania kapitału społecznego czy też „dziedzicznego obciążania” pewnymi wzorcami zachowań, które wpływają na podniesienie poziomu aktywności społecznej. Niestety w przypadku badanej zbiorowości kapitał ów nie jest szczególnie duży – brakuje pozytywnych wzorców, upowszechniania idei obywatelskości. Innymi słowy, kapitał społeczny nie jest ukierunkowany na tego typu działalność. Potwierdzają to Barbara Lewenstein i Maria Theiss, które prowadziły badania nad kapitałem społecznym lokalnych społeczności, w tym również mieszkańców Rybnika. Na podstawie własnych analiz doszły one do wniosku, że tam, gdzie ludzie mogą liczyć na wsparcie rodziny, społeczeństwo wykazuje mniejsze zaufanie do instytucji społecznych (B. LEWENSTEIN, M. THEISS, 2008: 123). Prawdopodobnie jest tak, że w społeczności hołdującej wyjątkowo mocno wartościom rodzinnym, gdzie więzi rodzinne są bliskie i żywe, a taką zbiorowością bez wątpienia są rybniczanie jako społeczność typowo śląska, ludzie nie odczuwają potrzeby zwracania się o pomoc do instytucji społecznych, mogą bowiem liczyć na własną rodzinę.

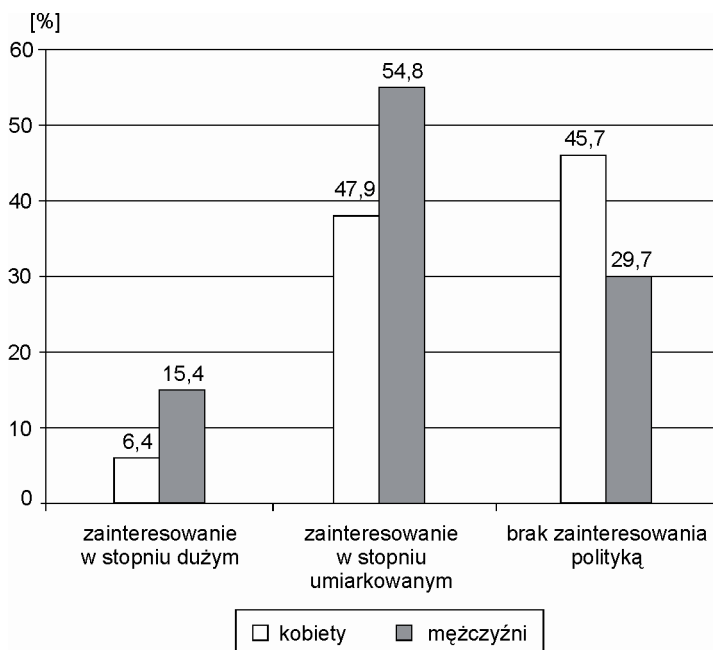
Takie postawy mają, z jednej strony, wymiar uniwersalny – dotyczą bowiem zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Przyjmując jednak nieco inną perspektywę, związaną z pełnieniem specyficznych ról płciowych, można zauważyć, że to kobiety – członkinie tradycyjnej społeczności, w której wciąż obowiązują zasady patriarchy, będą w większym stopniu niż mężczyźni liczyły na wsparcie rodziny i to głównie w jej stronę będą kierowały swoją aktywność, energię i pracę. Jest to jedno z możliwych uzasadnień słabej aktywności społecznej badanych kobiet. Wydaje się, że tam, gdzie model rodziny uległ ewolucji oraz tam, gdzie więzi rodzinne uległy rozluźnieniu, tam częściej będziemy mieli do czynienia z tendencją do poszukiwania pomocy poza rodziną, co będzie musiało wiązać

się z obdarzaniem większym zaufaniem mniej lub bardziej sformalizowanych organizacji społecznych, w tym również grup sąsiedzkich, przyjacielskich.

Polityczny wymiar obywatelstwa

W analizach społeczeństwa obywatelskiego warto uwzględniać także jego polityczny wymiar. Zaangażowanie w życie polityczne (zainteresowanie życiem politycznym, czynny i bierny udział w wyborach czy wreszcie skonkretyzowane preferencje polityczne) w istotny sposób kształtują bowiem obywatelskość.

Respondenci zostali zapytani przede wszystkim o to, czy interesują się polityką (por. wykres 7). Ich odpowiedzi jednoznacznie potwierdzają obecne w potocznym myśleniu przekonanie, że polityka pozostaje na ogół w sferze zainteresowania i aktywności mężczyzn. To respondenci częściej niż respondentki przyznawali, że polityka interesuje ich w dużym stopniu (wskazania 15,4% mężczyzn wobec 6,4% odpowiedzi kobiet).



Wykres 7. Zainteresowanie polityką w opinii kobiet i mężczyzn (N = 527)

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Umiarkowane zainteresowanie polityką zadeklarowało 54,8% mężczyzn i 47,9% kobiet. Znamienne jest też to, że prawie połowa badanych kobiet (45,7%) przyznała, że nie interesuje ich polityka, podczas gdy ten wariant odpowiedzi wybrało 29,7% mężczyzn.

Wydaje się, że ponownie mamy tu do czynienia ze swoistą spuścizną stereotypowego postrzegania ról kobiecych i męskich. Zainteresowanie mężczyzn sprawami polityki jest silnie skorelowane z zaangażowaniem przedstawicieli płci męskiej w sprawowanie władzy oraz z istniejącym „od zawsze” przekonaniem, że polityka jest sprawą męską. Warto jednak zauważyć, że obok niewątpliwie niekorzystnego efektu ograniczania udziału kobiet w życiu politycznym, owa orientacja mężczyzn na politykę niesie z sobą pozytywną implikację w postaci poszerzania przez nich definicji społeczeństwa obywatelskiego na jego polityczny wymiar. Warto w tym miejscu przypomnieć, że to właśnie respondenci (inaczej niż respondenci) wskazywali na aktywność polityczną jako na przejawy obywatelskości.

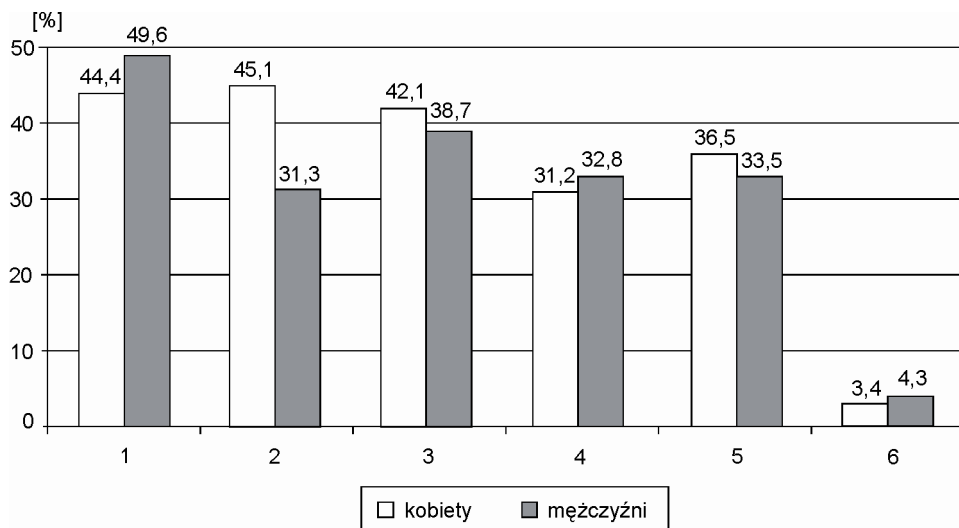
W kontekście ogólnie słabego poziomu zainteresowania Polaków czynnym udziałem w polityce nie zaskakują odpowiedzi rybniczan, których znikomy odsetek przyznaje, że angażuje się w życie polityczne dzielnicy, miasta i kraju. Wśród osób zaangażowanych znalazło się zaledwie 27 mężczyzn (10,5%) i 14 kobiet (5,2%).

Ci spośród badanych, którzy zadeklarowali brak politycznego zaangażowania, zostali zapytani o przyczyny takiej postawy. Szczegółowy rozkład odpowiedzi na to pytanie prezentuje wykres 8.

Analiza wskazań respondentów potwierdza wnioski dotyczące odpowiedzi na wcześniej zadane pytania. Kobiety nie angażują się w politykę, ponieważ nie są nią zainteresowane – potwierdziło to 45,1% respondentek, podczas gdy niecała 1/3 respondentów wskazała na tę właśnie przyczynę. Kobiety także bardziej razi styl uprawiania polityki oraz dbałość polityków wyłącznie o własne interesy, co ma się przekładać na brak udziału kobiet w życiu politycznym (odpowiednio odpowiedzi 42,1% i 36,5% respondentek przy 38,7% i 33,6% wskazań badanych mężczyzn). Co szczególnie ciekawe, respondenci częściej niż respondenci usprawiedliwiali brak aktywności politycznej brakiem czasu (49,6% odpowiedzi mężczyzn i 44,4% wskazań kobiet). Wydaje się, że w sytuacji, w której to kobiety są tymi, które pracują na podwójnym etacie (domowym i zawodowym), to one powinny częściej wskazywać na brak czasu. Tak jednak się nie dzieje, co pozwala przypuszczać, że argument ten pozostaje w wielu przypadkach swoistą wymówką mężczyzn.

Znamienne jest też to, że zaledwie 11 kobiet zadeklarowało jakiekolwiek sympatie polityczne. W grupie mężczyzn odpowiedzi analogicznej udzieliły 23 osoby. Należy traktować te odpowiedzi jako pochodną zain-

teresowania (lub jego braku) sprawami polityki, co zostało zaobserwowane już wcześniej.



Wykres 8. Przyczyny braku zaangażowania kobiet i mężczyzn w życie polityczne w opinii kobiet i mężczyzn (N = 527)

1 – brak czasu; 2 – brak zainteresowania polityką; 3 – zrażenie stylem uprawiania polityki; 4 – nieskuteczność działań polityków; 5 – dbałość polityków wyłącznie o własne interesy; 6 – inne przyczyny.

Źródło: Badania i obliczenia własne.

Deklaracje respondentów i respondentek odnośnie do udziału w wyborach są zbliżone. W przypadku wszystkich rodzajów wyborów bezpośrednich (samorządowych, parlamentarnych, referendalnych, prezydenckich) większość kobiet i mężczyzn formułuje podobne deklaracje: twierdzą, że brali już udział w wyborach i że zamierzają zagłosować ponownie. Można zatem przypuszczać, że kobiety mają podobne poczucie obowiązku, który ma polegać na wzięciu udziału w wyborach, rzadziej jednak identyfikują ów obowiązek jako aktywność obywatelską.

Wnioski

To krótkie empiryczne rozpoznanie doświadczeń obywatelskich respondentek i respondentów oraz rekonstrukcja ich opinii na temat społeczeństwa obywatelskiego pokazują, że tym, co spotykamy najczęściej, jest model obywatelstwa „neutralnego płciowo”. Jest on szyty

na męską miarę, opiera się na doświadczeniu i wzorze androcentrycznym, brak w nim miejsca na „intymne obywatelstwo” (na ciało, uczucia, relacje, erotykę, płęć), podkreśla granice między tym, co prywatne i tym, co publiczne.

Artykulacja tego modelu jest najsilniejsza, nie przekreśla to jednak obecności poszukiwanej przez nas perspektywy kobiecej. Mamy bowiem do czynienia ze zróżnicowaniem płcią tej części opinii i doświadczeń, które odnoszą się do niepolitycznej aktywności publicznej. Oznacza to, że choć dominuje koncepcja społeczeństwa obywatelskiego jako przede wszystkim społeczeństwa politycznego, to kobiety poszerzają ją o takie komponenty, jak działalność organizacji pozarządowych i – nie zawsze sformalizowana – aktywność prospołeczna. A obok figury obywatela korzystającego z biernego i czynnego prawa wyborczego oraz tego, którego interesy zabezpieczone są przez system prawny, kobiety konstruują także figurę obywatela, który angażuje się w poprawę losu innych, działa na rzecz jakości życia najbliższego otoczenia i realizuje ideę solidarności społecznej.

W kobiecych opiniach uwagę zwraca także ekspozycja *mezzo-*skali i koncentracja na lokalności jako ramie dla opisywanej przez nasze bohaterki aktywności obywatelskiej, tej politycznej i pozapolitycznej. Społeczność lokalna portretowana jest przez pryzmat najbliższego otoczenia rodzinno-sąsiedzkiego, a prowadzona w jego obszarze działalność jako przedłużenie świadczeń i odpowiedzialności wobec tych, z którymi wspólnie żyjemy. Aktywność ta, choć publiczna, nie jest traktowana tak jak ta na poziomie makro ani pod względem prestiżu, ani władzy. Uznaje się, że w środowisku lokalnym kobiety mają możliwość podejmowania działalności zgodnie z ich zainteresowaniami i stereotypowo przypisywanymi kompetencjami (na szczeblu lokalnym zwykle zajmują się szkolnictwem, służbą zdrowia, pomocą społeczną). Mówi się także o występującej tu łatwości godzenia ról rodzinnych i publicznych (J. PIEŚNIEWSKA, 2005: 122).

Z tych społecznych koncepcji lokalności bierze się więc większe przyzwolenie społeczne na obecność i aktywność kobiet, tu także uzasadnienia dla swojego zaangażowania znajdują same kobiety.

Ten obywatelski wzór aktywności kobiet obwarowany kulturowymi imperatywami, ograniczony społecznymi normami, stymulowany przez koncepcje płciowe i cywilne, wydaje się przesłanką do sformułowania konkluzji o obecności koncepcji obywatelstwa „odróżnialnego płciowo” (R. LISTER, 2008: 28). Ma ona ograniczoną artykulację, ale istotne jest to, że funduje autonomię kobiecego podmiotu sprawczego. W badanym środowisku lokalnym jego egzemplifikacją jest feminizacja działalności społecznej (charakterystycznej dla trzeciego sektora) oraz związana z kobiecością polityka „opieki i troski”.

Literatura

- AGACINSKI S., 2000: *Polityka płci*. Przeł. M. FALSKI. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- BRADLEY H., 2008: *Płeć*. Przeł. E. CHOMICKA. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- BRANNON L., 2002: *Psychologia rodzaju*. Przeł. M. KACMAJOR. Gdańsk: GWP.
- BOURDIEU P., 2004: *Męska dominacja*. Przeł. L. KOPCIEWICZ. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- FIRLIT-FESNAK G., 2005: *Wspólnotowa polityka na rzecz równości kobiet i mężczyzn*. Warszawa: Wydawnictwo IPS UW.
- FRYSZTACKI K., 2001: *Pewne współczesne spojrzenia na aktywność społeczną w warunkach lokalnych*. W: *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*. Red. M. SZCZEPAŃSKI, P. ROJEK. Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe – Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.
- FUSZARA M., red., 2002: *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- HINES S., 2008: *(Trans)formacja gender: zmiana społeczna i transgenderowe obywatelstwo*. W: *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*. Red. E.H. OLEKSY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- LEWENSTEIN B., THEISS M., 2008: *Kapitał społeczny, lokalne społeczeństwo obywatelskie, aktywizacja: zachodnie koncepcje, polskie doświadczenia*. W: *Społeczeństwo obywatelskie: między ideą a praktyką*. Red. A. KOŚCIAŃSKI, W. MISZTAŁ. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- LISOWSKA E., 2008: *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*. Warszawa: Wydawnictwo SGH.
- LISTER R., 2008: *Od intymności do globalności: refleksja nad płciowym wymiarem obywatelstwa*. W: *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*. Red. E. OLEKSY. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- OGRODZIŃSKI P., 1991: *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Nauk Politycznych PAN.
- PHILIPS A., 2003: *Demokracja a zróżnicowanie*. W: *Aktorzy życia publicznego. Płeć jako czynnik różnicujący*. Red. R. SIEMIEŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”.
- PIEŚNIEWSKA J., 2005: *Środowisko lokalne i ponadlokalne jako kontekst wyników wyborczych kobiet w wyborach samorządowych 1998–2002 roku*. W: *Płeć, wybory, władza*. Red. R. SIEMIEŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo „Scholar”.
- REJMAN K., 2007: *Kapitał społeczny w teorii społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Społeczeństwo obywatelskie. Modele teoretyczne i praktyka społeczna*. Red. E. BALAWAJDER. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- SIEMIEŃSKA R., 2000: *Nie mogą, nie chcą czy nie potrafią? O postawach i uczestnictwie politycznym kobiet w Polsce*. Warszawa: Scholar.
- SZACKI J., 1994: *Liberalizm po komunizmie*. Kraków: Znak, Fundacja im. Stefana Batorego.
- SZTOMPKA P., 2007: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- SZYMCAK W., 2007: *Znaczenie wartości w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Społeczeństwo obywatelskie. Modele teoretyczne i praktyka społeczna*. Red.: E. BALAWAJDER. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- SZYMCAK W., 2008: *Zaufanie społeczne i kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. W: *Społeczeństwo obywatelskie: między ideą a praktyką*. Red. A. KOŚCIAŃSKI, W. MISZTAŁ. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- ŚLĘCZKA K., 1999: *Feminizm*. Katowice: Wydawnictwo „Książnica”.

- TITKOW A., 2002: *Interes grupowy kobiet. Zarys wątpliwości i szanse artkulacji*. W: *Kobie-ty w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* Red. M. FUSZARA. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- WALCZEWSKA S., 1999: *Damy, rycerze, feministki*. Kraków: Wydawnictwo efka.
- WALZER M., 1997: *Spór o społeczeństwo obywatelskie*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*. Red. J. SZACKI. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”.
- WNUK-LIPIŃSKI E., 2007: *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Scholar.
- ZIELIŃSKA E., 2002: *Sytuacja kobiet w Polsce w świetle przemian legislacyjnych*. W: *Kobie-ty w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* Red. M. FUSZARA. Warszawa: Wydawnictwo ISP.
- ZYGMUNT A., 2008: *Aktywność obywatelska społeczności rybnickiej*. W: *Społeczne konsekwencje restrukturyzacji regionów górniczych na przykładzie Rybnickiego Okręgu Wę-głowego*. Red. T. ODLANICKI-POCZOBUT. Rybnik: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej – Centrum Kształcenia Inżynierów.
- ZYGMUNT A., 2009: *Czy społeczeństwo obywatelskie ma płęć? Rzecz o aktywności społecznej śląskich kobiet – casus Rybnika*. W: *Praca czy rodzina? Dylematy kobiet śląskich*. Red. U. SWADŹBA. Rybnik: Wydawnictwo „Gnome”.